

OPLATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁEM.

EXPRESS

NIEDZIELNY ILUSTROWANY

Rok IX

NIEDZIELA, 28 CZERWCA 1931 R.

CENA NUMERU 10 GROSZY.

Nr. 178

Niebywała afera oszukańcza w Warszawie

Aresztowanie znanego w stolicy inżyniera, który wspólnie z kilkoma współpracownikami oszukał poznańską dyrekcję lasów państwowych

Salszynny inżynier i fałszywny rzeczoznawca sądowy wystawiał fikcyjne akty

Warszawa, 28 czerwca.

W Tarczynie pod Warszawą znajdowała się fabryka naboju drzewnych, służących do ćwiczeń, której właścicielem jest Alfred Nowacki, dyrektorem zaś inż. Dawidson, zamieszkały w Warszawie przy ul. Chopina 14. Ostatni był przez wojnę milionerem, lecz przez różne transakcje stracił cały majątek.

Fabryka prosperowała dobrze, jednak dzięki rozrzutności i nieumiejętnej gospodarce jej właściciela podupadła. Doszło nawet do tego, że został na nią nałożony sekwestr za zaległa robociznę.

Pewnego dnia w jednej z cukierni w Warszawie spotkał Dawidson pośrednika handlowego Lejzora Petszafta (ul. Twarda 21) i zwierzył mu się w jakich trudnościach znajduje się fabryka, która nawet nie może nabyć drzewa na kredyt, gdyż różne zapisy na hipotece przez wyższą wartość fabryki i urządzeń. — Petszaft zaproponował wówczas dostarczenie drzewa z Poznańskiej dyrekcji lasów państwowych, lecz za pośrednictwem zażądał wysokiej prowizji. Nowacki poinformowany o zamierzonej transakcji zgodził się na nią.

Udano się do Poznania i tam zawarto umowę kupna na 2,800 metrów sześciennych dębiny za 140,000 zł., które miały być zapłacone w 6 ratach przy wpłaceniu 15,000 zł. oraz zabezpieczeniu hipotecznym na resztę należności.

W tym jednak była trudność, że jak nadmieniliśmy, obciążenie hipoteczne przewyższało wartość fabryki.

Pomysłowy fabrykant poszukał sobie wówczas do pomocy inż. Leona Bądzkiewicza, zamieszkałego w Warszawie przy ul. Traugutta 3, który sporządził akt szacunkowy i położył na nim pieczęć, opiewającą, że jest on „uprawnionym przez departament budownictwa ministerstwa robót publicznych i zaprzysiężonym rzeczoznawcą sądowym”. Rzekomy „rzeczoznawca” stwierdził, że fabryka warta jest 2,400,000 zł. Akt szacunkowy podpisany był jeszcze przez urzędnika ministerstwa robót publicznych Aleksandra Stankiewicza, (Łukowska 12).

Na mocy tego zabezpieczenia dyrekcja lasów państwowych poleciła wydać Nowackiemu drzewo. Fabrykant skierował je jednak miast do Tarczyna do Gdańska, gdzie sprzedał za gotówkę, po czym ulotnił się do Berlina.

Tymczasem nadszedł termin płatności pierwszej raty, która nie została uiszczona. Dopiero wówczas wstąpiła na jaw cała afera. Stwierdzono, że Nowacki działał za premedytacją wspólnie z Dawidsonem i Petszaftem. Dalej ustalono, że Bądzkiewicz nie był nigdy inżynierem, a dyplom nabył w roku 1918 w Rosji za 500 rubli. Wystawiał on fikcyjne świadectwa szacunkowe przy pomocy Lejzora Ginsberga i Szai Weisa.

Bądzkiewicz nie był nigdy rzecz-

oznawcą sądowym ani rzeczoznawcą ministerjalnym. Rewizja w jego mieszkaniu ujawniła obfity materiał. Bądzkiewicz wystawiał wiele takich aktów fikcyjnych, przyczem zawsze szacował obiekty 10 lub 20 razy więcej, niż były warte w rzeczywistości. Ofiarami tych świadectw padł szereg banków, które

na podstawie ich wydawały pożyczki.

Władze śledcze aresztowały inż. Bądzkiewicza, Petszafta, Dawidsona, Ginsberga i Weisa, oraz niesumiennego urzędnika ministerjalnego Stankiewicza. Władze zwróciły się ponadto do Berlina w celu wydania im Nowackiego.

Powstanie murzynów w Kongo

Podburzeni zostali przez znachorów

Londyn, 28 czerwca.

„Times” donosi, że w okręgu Kwan-ko w Kongo belgijskim wybuchło powstanie 15,000 tubylców. Murzyni zostali podburzeni przez znachorów, którzy oświadczyli, że wojska kolonialne

sprawdzą diabła, wobec czego trzeba ich wytepić. Murzyni napadli na miejsce wy fort. W walce wielu murzynów zostało zabitych. Z Leopoldville wyruszyła większa ilość wojsk kolonialnych, celem przywrócenia porządku.

Groźba wojny

miedzy Boliwią i Paragwajem

Buenos Aires, 28 czerwca.
(Telegram własny).

Od szeregu już lat między Boliwią a Paragwajem toczy się zawzięty spór. Przedmiotem ciągłych nieporozumień jest miasto Chaco Boreal. Jak donosi „La Prensa” sytuacja między poważnymi państwami zaostrzyła się ostatnio bardzo. Paragwaj odrzucił żądania Boliwii, albowiem towarzyszyły im groźby.

Zabiegi innych państw południowej Ameryki okazały się bezowocne. Oba państwa zgromadziły na swej wspólnej granicy większe oddziały wojska, narazie jednak doszło tylko do kilku strzelanin między plemionami indyjskimi obu państw. Rząd argentyński wystawił dwa oddziały kawalerii nad rzekę Pilco mayo dla ochrony pasa neutralnego.

Młoda dziewczyna zwarjowała

odtwarzając rolę Joanny d'Arc

Paryż, 28 czerwca.

(Telegram własny).

Niezwykły wypadek zdarzył się podczas uroczystości ku czci Joanny d'Arc, obchodzonej w Wersalu. Młoda dziewczyna, grając rolę Joanny tak przejęła się swym zadaniem, że w chwili, gdy prowadzono ją na stos, na którym we-

dług wymagań sztuki miała zginąć śmiercią męczennicy, dostała pomieszania zmysłów i bez sił padła na stos. Dziewczyna została odwieziona do szpitala, gdzie cierpi na manję prześladowczą, twierdząc, że otaczają ją duchy, trzymające w rękach płonące pochodnie i zamierzające ją żywcem spalić.

Strejk tramwajów na Górnym Śląsku

Tramwajarze domagają się usunięcia wyższ. urzędnika, który miał spowodować zwolnienie z pracy kilkunastu funkcjonariuszy

Katowice, 28 czerwca.

Wczoraj o godz. 12 w połud. wybuchł strejk tramwajarzy na całym Śląsku.

Mimo zgody dyrekcji tramwajów na wszystkie niemal żądania natury ekonomicznej z wyjątkiem punktu dotyczącego zwolnienia jednego z wyższych urzędników, tramwajarze, pod wpływem elementów radykalnych, które przybyły z Warszawy i wznęciły strejk, nie przystąpił dziś do pracy.

Strejk rozpoczął się o godz. 12-ej i tramwaje zaczęły zjeżdżać do remiz.

Na 850 tramwajarzy więcej niż połowa porzuciła pracę. Na niektórych liniach jak Król. Huta—Łagiewniki i Katowice—Rynek—Park Keściuski, tramwaje kursują normalnie.

Do tej pory

DO ŻADNYCH ZAJŚĆ NIE DOSZŁO. Toczace się przed południem pertraktacje między przedstawicielami władz wojewódzkich a tramwajarzami nie doprowadziły narazie do rezultatu.

TRAMWAJARZE DOMAGAJĄ SIĘ

Dwaj robotnicy

przygnieci drzewem

Piotrków, 28 czerwca.

Onegdaj wydarzył się na stacji Rozprza pod Piotrkowem nieszczęśliwy wypadek. Podczas ładowania drzewa na wagon spadł z wagonu budulec, który przygniół dwóch robotników a mianowicie Stefana Pawlaczyńskiego i Józefa Stefaniaka. Nieszczęśliwych robotników przewieziono w stanie dość poważnym do szpitala św. Trójcy w Piotrkowie.

Sioruny

spowodowały pożary

Piotrków, 28 czerwca.

Podczas onegdajszej burzy która szalała nad Piotrkowem i w powiecie piotrkowskim sioruny spowodowały pożary we wsi Rawież gm. Wadlew, gdzie spaliła się obora Antoniego Młodzika, następnie we wsi Łazy gm. Łęczno gdzie ogień strawił stodołę należącą do Józefa Kedry oraz we wsi Barczkowie gm. Kamieński gdzie spłonęły 2 stodoły 2 obory i dom mieszkalny własnością Kopyczyka i Tkacza. Straty spowodowane wynoszą około 15.000 złotych.

Katastrofa lotnicza

Pilot zabity

Eriuri, 28 czerwca.

(Telegram własny).

Na lotnisku miejscowym miała wczoraj miejsce poważna katastrofa lotnicza. Samolot sportowy należący do klubu technicznego w Bad Frankenhausen wypadł w korkociąg i mimo usiłnych zabiegów lotnika, spadł z wysokości 150 metrów na ziemię, rozbijając się doszczętnie. Lotnik Wolfgang Stirl, uczeń szkoły technicznej, zmarł wkrótce z powodu odniesionych ran.

Telefon Nr. 2.000.000

należy do króla angielskiego

Londyn, 28 czerwca.

(Telegram własny).

Wczoraj został włączony do sieci telefonicznej aparat telefoniczny króla Jerzego, który będzie nosił nr. 2.000.000. Jest to równocześnie dwumilionowy aparat znajdujący się na terytorium Anglii. Włączenie aparatu było połączone z pewnego rodzaju ceremonią jubileuszową w której udział wzięli najwyżsi urzędnicy towarzystwa telefonów i dworu.

Szmuglowali

nie wódkę, lecz złoto

Meksyk, 28 czerwca.

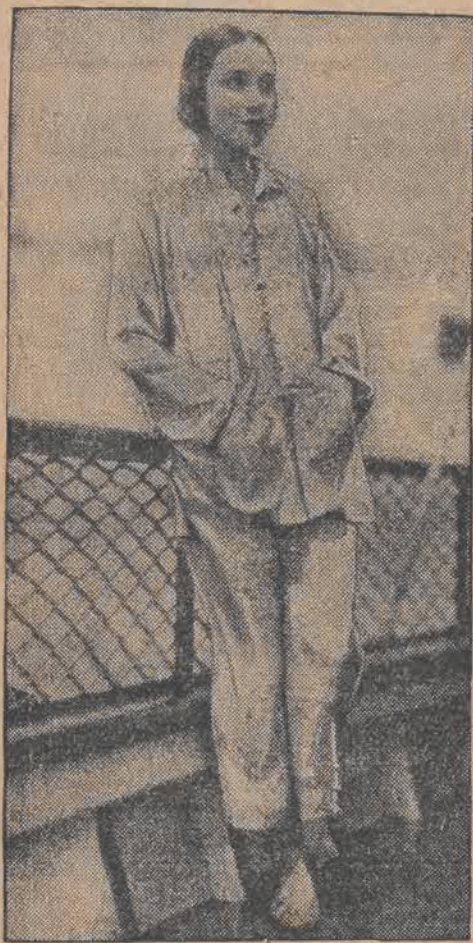
(Telegram własny).

Na granicy Stanów Zjednoczonych przyłapała straż graniczna szajkę przemytników. Okazało się, że przemytnicy tym razem szmuglowali nie wódkę, a... złoto. W ciągu ostatnich 5 miesięcy przez prawili oni bezprawnie przez granicę złoto wartości aż 1.250.000 dolarów.

Londyn, 28 czerwca.

(Telegram własny).

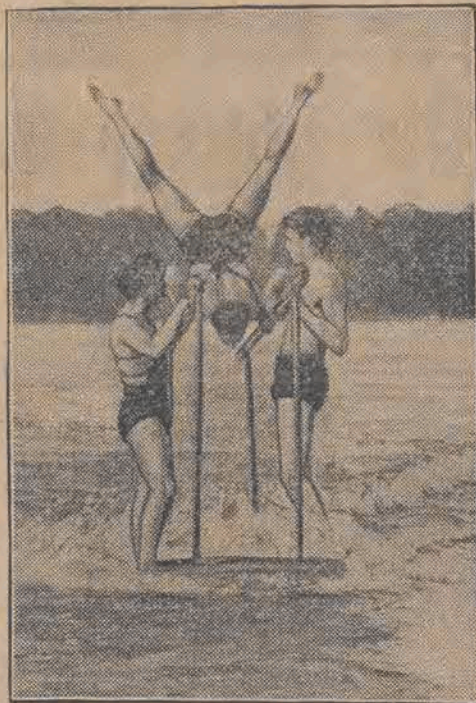
Parowiec „New-York”, należący do linii okrętowej Hamburg—Ameryka przy był wczoraj do New-Yorku, przywożąc na swym pokładzie ładunek niemieckiego złota wartości 14.100.000 dolarów. Złoto to przeznaczone jest dla Federal Reserve Bank w New-Yorku.

Doktorzy del Rio

rosi, w czasie upałów, panujących obecnie w Ameryce, specjalny strój nocny własnego pomysłu.

Zawody rybackie kobiet

W Long Beach, w Kalfornii, odbyły się zawody rybackie kobiet. Pierwszą nagrodę otrzymała znana aktorka Inez Shumard, która zловиła w ciągu 3 godzin 46 ryb.

Rekord! Rekord!

Zrozumiałe, że w Ameryce! Amator sportu wodnego dokonuje w asystencji swych przyjaciół dziwacznych wyczynów na trapezie umieszczonym na aquapłynie, który przyczepiony jest do łodzi motorowej, mknącej z szybkością 40 mil na godzinę.

Akrobatyka na grzbietach koni

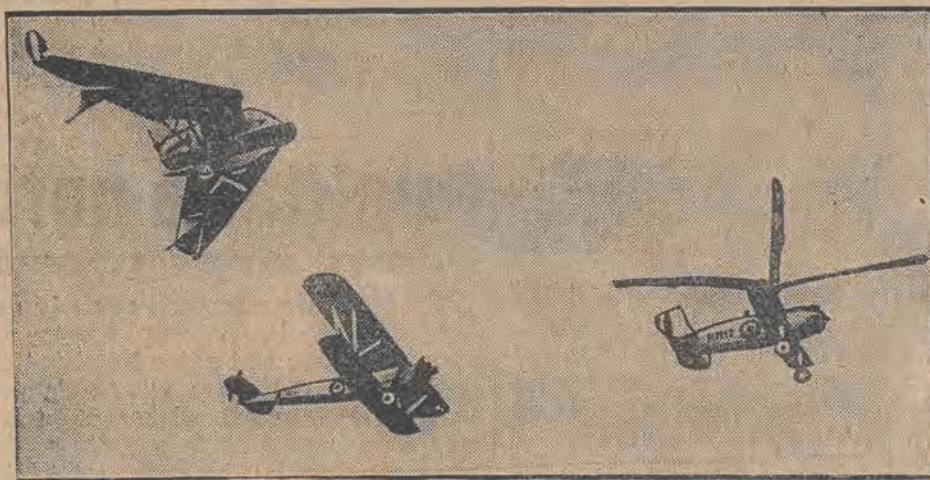
Żołnierze angielscy w czasie nauki konnej jazdy ćwiczą się również w akrobatyce.

Bożar winnic nad Mozą

W winnicach Uercig nad Mozą wybuchł katastrofalny pożar, który strawił 10 domów mieszkalnych oraz 4.000 piwnic z winem.

Wojna zabobonom!

Ilustracja nasza przedstawia 13 irlandzkich nimb w kostjumach kąpielowych, które wypowiedziały wojnę zabobonom. Godzinami całymi spacerują one po plaży w irlandzkiej miejscowości kąpielowej Portrush „w trzynastkę”.

Nowa konstrukcja aeroplanów

została zastosowana w Anglii. Ilustracja nasza przedstawia próbny lot nowo-budowanych aparatów lotniczych.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Tel. Redakcji: 127-24, 136-43, 136-44, 189-00.

Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika“ Nr. 68.148

ODDZIAŁ Y: KRAKÓW, ul. Pijarska 4, tel. 165.00; KATOWICE: Biuro dzienników „Haga” Wincenty Szczepaniak, ul. Piastowska 9, tel. 7.17; SOSNOWIEC: Biuro dzienników Józef Hławski, ul. 3-go Maja nr. 28; BĘDZIN: Biuro dzienników J. Hławski, ul. Małachowskiego 1; DĄBROWA GÓRNICZA: Biuro dzienników J. Hławski, 3-go Maja nr. 4; ZAKOPANE: Walerjan Joniec, Krupówki nr. 30; GDYNIA, ul. Bolesława Chrobrego 8. — — — — — TARNÓW: ulica Krakowska nr. 2; CZĘSTOCHOWA: Al. Panny Marii nr. 31, tel. 4-48; KALISZ: Złota nr. 14; RADOM: A. Eifer, ul. Żeromskiego 25, tel. 2-15. KIELCE: ul. Sienkiewicza nr. 46, tel. 171; SKARZYSKO: ul. Ilżecka nr. 16, tel. 40; PIOTRKÓW TRYBUNALSKI: ulica Garniearska nr. 3.

Prenumerata: Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie

Ogłoszenia: W tekście 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4 szpalty); nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobne: za słowo 15 groszy, najmniejsze zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20.

Za wydawcę i druk.: Wydawnictwo „Republika” sp. z ogr. odp. redaktor odpowiedzialny: Jan Grobelniak, Łódź, Piotrkowska 49.